

## **27 lutego. VIII Niedziela zwykła. Komentarz do Ewangelia o. Jacka Salija OP**

\*(Syr 27, 4-7)\* Gdy sitem się przesiewa, zostają odpadki, podobnie błędy człowieka przy jego ocenie. Piec poddaje próbie naczynia garncarza, a sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź. Jak o uprawie drzewa świadczy jego owoc, tak mowa o zamyśle serca człowieka. Nie chwal męża przed wypowiedzią, to bowiem jest próbą dla ludzi.

**(Syr 27, 4-7)**

Gdy sitem się przesiewa, zostają odpadki, podobnie błędy człowieka przy jego ocenie. Piec poddaje próbie naczynia garncarza, a sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź. Jak o uprawie drzewa świadczy jego owoc, tak mowa o zamyśle serca człowieka. Nie chwal męża przed wypowiedzią, to bowiem jest próbą dla ludzi.

**(Ps 92 (91), 2-3. 13-14. 15-16)**

REFREN: *Dobrze jest śpiewać Tobie, Panie Boże*

Dobrze jest dziękować Panu,  
śpiewać Twojemu imieniu, Najwyższy,  
rano głosić Twoją łaskawość,  
a wierność Twoją nocami.

Sprawiedliwy zakwitnie jak palma,  
rozrośnie się jak cedr na Libanie.  
Zasadzeni w domu Pańskim  
rozkwitną na dziedzińcach naszego Boga.

Nawet i w starości wydadzą owoc,  
zawsze pełni życiodajnych soków,  
aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy,  
On moją Opoką i nie ma w Nim nieprawości.

### **(1 Kor 15, 54b-58)**

Bracia: Kiedy już to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: „Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?” Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

### **Aklamacja (Flp 2, 15d. 16a)**

Jawicie się jako źródło światła w świecie, trzymając się mocno Słowa Życia.

### **(Łk 6, 39-45)**

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: „Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta”.

### **Komentarz:**

„Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?” Psychologicznie to się nazywa zjawiskiem przeniesienia: zła, jakie jest we mnie, w sobie nie dostrzegam, za to widzę je i potępiam u innych. Zazwyczaj zresztą jest tak, że to zło jest we mnie i większe i bardziej zakorzenione, ale ja nie zdaję sobie z tego sprawy, za to bardzo przenikliwie wytropię mniejsze zło u drugich.

Podam pierwszy z brzegu przykład, kiedy ktoś belki we własnym oku nie widzi, za to oburzony jest drzazgą w oku bliźniego. Ktoś nawet palca nie przyłoży do dobra wspólnego, za to ma wiele złego do

powiedzenia, jak inni nieudolnie wykonują swoje służby społeczne. „Najwięcej ludziom przyganiają ci, co sami próżnują” - powiada mądrość ludowa.

Wśród przysłów ludowych znajdziemy więcej spostrzeżeń tego typu: „Cudze ganić, a swojego nie czynić - to dwa razy zgrzeszyć”. „Czego kto sam nie czyni, to zazwyczaj u drugiego gani”. „Łatwiej co u drugiego ganić, niż samemu zrobić” - to tylko kilka przysłów, które pokazują, jakie zło może się kryć w naszym nawyku do łatwego krytykowania innych.

I to nie jest tylko tak, że najczęściej u innych krytykujemy błędy własne, których w sobie nie widzimy. Nieraz u innych krytykujemy błędy, których w nich nie ma, ale którymi my sami jesteśmy obciążeni. Dosadnie mówi o tym Księga Koheleta: „Głupiec, ponieważ sam jest niemądry, wszystkich uważa za głupców” (10,3). A przysłowie ludowe powiada: „Krzywe oko wszystko krzywo widzi”.

*O. Jacek Salij OP*